

ELŻBIETA GRALEWSKA

ur. 1955; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, ulica Drobna, dzieciństwo, życie codzienne

Spożywcza przy ulicy Drobnej

Był sklepik, taki wóz jakby cygański czy cyrkowy, na kółkach. Po lewej stronie były cały czas domy, a po prawej się skończyły i była cegielnia. I tu, gdzie się zaczynała cegielnia, to na tym trawniku stał zielony wóz i po dwóch schodkach trzeba było wejść, tam było okienko i to był taki spożywcza. Jak to było, to był cud, mleko można było kupić. Bo wcześniej jak mama mnie wysyłała, to na Wieniawską latałam. Kiedyś jeszcze był sklep na dole, jak się zjeżdżało, pod domem milicyjnym, z czerwonej cegły duży budynek, chyba też piętrowy. W jednej części był spożywczy, a w drugiej mięsny, ale potem to wyburzono. Jeszcze przed basenem kiedyś był taki sklep, co pani mi z bańki takiej dużej nalewała mleko do mojej bańki. Ona tam miała takie półówki albo na litr, jak ja chciałam pół, to mi tym małym, a jak chciałam litr, to tym dużym. Jak te sklepy znikły, to najbliższy był na Wieniawskiej, więc jak trzeba było ziemniaki przynieść albo mleko z butelką szklaną – były kapsle żółte albo czerwone, czerwone na tłuste mleko, żółte na chude, śmietana na pomarańczowe – takie dwie butelki czy trzy i już nie można było prawie dojść do domu. Więc jak się ten wóz pojawił, to było szczęście wielkie dla mnie, bo jednak mnie tam wysyłano czasem po zakupy. Czy on długo był, to tego nie pamiętam, pojawił się, jak ja już byłam taka szkolna i zmęczona tym bieganiem po zakupy.

Data i miejsce nagrania	2018-07-04, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"